

Jestem z kamienia

Ryszard Rynkowski

Jestem z kamienia, gdy Cię nie ma,
W chłodzie kamiennym spalam twarz.
Jestem z kamienia, gdy się zmieniasz

W niedostępna tafłę szkła.
Jestem z kamienia, gdy z ironią
Z moich słabości sobie kpisz,
Kiedy w kamieni innych gronie
Wyprzedajesz nasze sny.
Jestem z kamienia, gdy się gniewasz,
Gdy piorun złości wbijasz mi.
Jestem z kamienia, kiedy czuję

Twoje łzy, łzy
Jestem z kamienia, Twoja łza to pewny koniec,
Kropla po kropli drąży mnie.
Jestem z kamienia, moje serce jest na dłoni,
Błagam Cię, nie łzy,

Jestem z kamienia, tylko kropla drąży kamień,
Nie płacz bo wtedy stracisz mnie,
Jestem z kamienia, mogę czekać miesiącami,
Na jeden gest, ciepły gest.
Jestem z kamienia, gdy Cię nie ma,
A już dawno miałaś przyjść.
Jestem z kamienia, gdy przy ziemi
Nasłuchuję kroków Twych.
Jestem z kamienia, Twoja łza to pewny koniec...
Jestem kamieniem łatwowiernym,
Ale to jedno dawno wiem:
Gdy sobie znajdziesz inny kamień,
Zostanie mi tylko ... deszcz.